



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1780)

188. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 1 czerwca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Ministerstwa Gospodarki i Pracy na temat wsparcia dla przedsiębiorców w latach 2005–2006.
2. Informacja Ministerstwa Finansów na temat sytuacji finansowej małych browarów w Polsce.
3. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dzień dobry państwu.

Mam zaszczyt otworzyć sto osiemdziesiąte ósme posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stwierdzam, że obrady są prawomocne i możemy procedować.

W imieniu wszystkich członków komisji, w tym doktora Janusza Lorenza, wiceprzewodniczącego komisji, witam wszystkich gości przybyłych na posiedzenie, przede wszystkim naszych browarników, którzy przybyli z terenu, z małych, rodzimych, naszych polskich browarów. Witamy również przedstawicieli polskiego rządu. Na naszym posiedzeniu polski rząd reprezentują sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, pani poseł, pani Małgorzata Ostrowska, serdecznie witamy; pan poseł, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec z towarzyszącymi osobami, tak jak i pani Małgosia, a Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi reprezentuje pani dyrektor Bogumiła Kasperowicz, serdecznie panią witam. Są z nami również przedstawiciele „Rynków Alkoholowych”, tak się nazywa ten miesięcznik, i „Rzeczpospolitej” oraz „Przemysłu Farmaceutycznego”...

(Głos z sali: Fermentacyjnego.)

...„Fermentacyjnego i Owoców”...

(Głos z sali: Owocowo-warzywnego.)

Tak, „Przemysłu Fermentacyjnego i Owocowo-Warzywnego”. Przepraszam, ale jest to niewyraźnie wpisane. Serdecznie witam.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Małgorzata Ostrowska: Przepraszam, Panie Przewodniczący, w sprawie porządkowej.)

Tak, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Małgorzata Ostrowska:**

Mam taką bardzo serdeczną prośbę, żebym mogła być z państwem przez godzinę, bo mam kolejne obowiązki. Nie ma dzisiaj pana ministra Piechoty i muszę pracować z dwoma kalendarzami. Ale pozostanie pan dyrektor i wyjaśni wszystko w moim imieniu, dobrze?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Myślę, Szanowni Browarnicy, bo to jest przede wszystkim wasza kwestia, że przez godzinę wykorzystamy obecność pani minister. A pan Stec, jak rozumiem, dysponuje nieograniczonym czasem dla nas, tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec: Decyzje są najważniejsze, można...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Taki, jaki będzie potrzebny.

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Porządek obrad obejmuje perspektywy rozwoju rodzimych browarów w Polsce. I mamy tu punkty, które przybliżą nas do porządku obrad, po pierwsze, wsparcie dla przedsiębiorców dostępne w latach 2005–2006 – tę informację przedstawi przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki i Pracy – po drugie, sytuacja finansowa małych browarów w Polsce, informacja na ten temat zostanie przedstawiona przez Ministerstwo Finansów. Jednocześnie dysponujemy dodanym dziś materiałem, opracowanym przez związek małych browarów, zatytułowanym „Wstęp do dyskusji na temat perspektyw działalności małych browarów w Polsce”. Następnie proponujemy dyskusję.

Szanowni Senatorowie, czy jest zgoda na takie zorganizowanie naszych obrad? Jeżeli tak, dziękuję serdecznie.

Szanując czas, szczególnie pani minister Ostrowskiej, bardzo proszę panią minister o wstęp do prezentacji tematu.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy

Małgorzata Ostrowska:

Państwo senatorowie byli zainteresowani perspektywą działalności małych browarów w kontekście wsparcia dla przedsiębiorców, dostępnego ze środków unijnych, którymi to niejako zawiaduje Ministerstwo Gospodarki i Pracy, dlatego pozwoliliśmy sobie przesłać na państwa ręce „Przewodnik po funduszach strukturalnych dla przedsiębiorców oraz instytucji wspierających firmy”, „Definicję mikroprzedsiębiorcy, małego i średniego przedsiębiorcy” oraz płyty CD zawierające kompleksowe informacje o programach wsparcia, a także o Sektorowym Programie Operacyjnym „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw” na lata 2004–2006. Oprócz tego taką syntetyczną informację otrzymali państwo na piśmie. Jest tu wiele bardzo precyzyjnych danych, dat, wpisanych zasad.

Panie Przewodniczący, myślę, że gdyby były pytania do tych materiałów, to byłoby nam pewnie łatwiej, ale tytułem wstępu chciałabym powiedzieć, że na pewno browary jako zakłady przetwórcze mogą skorzystać z kilku ścieżek, jeżeli chodzi o fundusze unijne. Jedną są przede wszystkim te w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”. To jest priorytet całkowicie adresowany do przedsiębiorców. Na jego cele, na jego realizację przeznaczono 683 miliony euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz 234 miliony euro z budżetu państwa. W zależności od wielkości przedsiębiorcy mogą być beneficjentami określonego programu. Przede wszystkim w ramach działania 2.1 – taka jest unijna nomenklatura, takie są nazwy poszczególnych programów – przysługują dotacje na pokrycie części kosztów usług doradczych na realizację indywidualnych projektów. Jednak to, co najbardziej interesuje przedsiębiorców, to oczywiście dotacje inwestycyjne, które są również możliwe w ramach działania 2.3. Można otrzymać wsparcie na podejmowanie nowych inwestycji lub tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nowymi inwestycjami, a także w zakresie dostosowywania przedsiębiorstw do wymogów ochrony środowiska.

Pomoc szkoleniowa, która jest, jak nam się wydaje, ale przede wszystkim Komisji Europejskiej, niezbędna, dlatego że i szkolenia zawodowe, i pomoc doradcza związana z rozwojem kadr nowoczesnej gospodarki również pozostaje w zakresie zainteresowania małych, średnich i mikroprzedsiębiorstw, znajduje się również w ramach działania 2.3 Rozwój kadr nowoczesnej gospodarki. Są tu pieniądze przewidziane na dokształcanie i to nawet bardzo ciekawe jego formy, łącznie ze studiami podyplomowymi, oczywiście bardziej dedykowane też tego typu firmom, które zatrudniają mniej niż dziesięciu pracowników. Nie wiem, czy taka sytuacja występuje akurat w małych browarach, ale takie przedsiębiorstwa nazywamy mikroprzedsiębiorstwami i w ich przypadku również w zależności od możliwości jest szansa na wsparcie i doradcze, i inwestycyjne.

Jeśli chodzi o program Phare 2003 Spójność Społeczna i Gospodarcza – Program Sektorowy „Małe i średnie przedsiębiorstwa i innowacyjność”, również dotyczy on tego typu przedsiębiorstw. Znowu możliwe są dotacje na usługi doradcze, dotacje inwestycyjne. W ramach innowacyjności jest ścieżka „Od innowacji do biznesu”, tak to się nazywa, która również umożliwia dostęp do dotacji na usługi doradcze, inwestycyjne, także pożyczki na realizację inwestycji o charakterze innowacyjnym. Jest tego wiele, ja oczywiście przywołuję tylko hasła. Tak jak państwo widzą, jest wiele programów i moim zdaniem jest wiele możliwości uzyskania środków. W skróconej informacji podaliśmy państwu wszystkie przydatne adresy internetowe, pod którymi można znaleźć kompendium wiedzy na temat każdego programu, wniosków, sposobu procedowania. Wydaje się, że podstawowe narzędzia, jeżeli chodzi o uzyskanie wiedzy w tym zakresie, udało nam się tu zgromadzić i państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Mamy propozycję, abyśmy do pytań przystąpili dopiero po prezentacji tematu przez ministra finansów, dlatego że pytania będą dotyczyły całej sytuacji w sektorze i sądzę, że ta informacja byłaby nam niezbędna.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Stanisław Stec:**

Myślę, że sytuację finansową małych przedsiębiorstw, małych browarów powinno przedstawić stowarzyszenie, bo my nie prowadzimy ewidencji sytuacji ekonomicznej małych jednostek. Mogę powiedzieć, zresztą z autopsji, znam taki jeden mały browar, to jest Browar Czarnków, który znakomicie się rozwija, produkuje bardzo dobre piwo, ładnie się reklamuje, odbudowuje, inwestuje i proponuję kolegom ze stowarzyszenia pojechać do Czarnkowa i zobaczyć, że w tej trudnej sytuacji też można się rozwijać.

Akcyza na piwo od 2001 r. praktycznie się nie zwiększyła, wynosi ona 6,86 zł/hl. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że małe browary są może zainteresowane większą ulgą, od 1 maja 2004 r. wynosi ona 25% dla małych browarów i została utrzymana w 2005 r.

Problemem małych browarów jest to, że są tu wyższe koszty produkcji, mogą one mieć kłopoty ze składaniem zabezpieczeń akcyzowych, z egzekwowaniem płatno-

ści, a szczególnie z brakiem odpowiednich środków na reklamę, na promocję. Małe browary mają nieduży udział w rynku i są po prostu zdominowane przez wielkie kompanie piwowarskie, które dyktują warunki. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę jakość piwa produkowanego w małych browarach, gdyby trochę więcej było promocji i reklamy, przy współpracy z małymi ojczyznami, mam na myśli małe gminy, miasteczka, tak jak to robi właśnie Browar Czarnków, mimo wszystko można by się rozwijać.

Ministerstwo jest gotowe do rozmów ze stowarzyszeniem na temat ewentualnej polityki akcyzowej, z tym że pole manewru w tym zakresie nie jest duże, gdyż musi to być zgodne z polityką, jaka jest realizowana na szczeblu Unii Europejskiej. Niemniej jednak, tak jak podkreślam, taka rozmowa, taki dialog powinien być prowadzony i jesteśmy w tym zakresie do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym, żeby jeszcze przed dyskusją zabrał głos przedstawiciel Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich, pan Olkowski, tak?

(Głos z sali: Pan Buksowicz...)

Proszę bardzo, pan Buksowicz.

Członek Zarządu

Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich

Hubert Buksowicz:

Dzień dobry. Hubert Buksowicz z Browaru Jabłonowo.

Chciałbym odpowiedzieć panu z Ministerstwa Finansów i przy okazji troszkę przybliżyć sytuację małych i średnich browarów.

Małe i średnie browary w tej chwili produkują około 5% piwa sprzedawanego w Polsce, nawet mniej. Można powiedzieć, że w walce z dużymi korporacjami międzynarodowymi tego rodzaju produkcja jest z góry skazana na niepowodzenie. Takie browary z punktu widzenia ekonomicznego powinny upaść i myślę, że bez wsparcia państwa prędzej czy później będą upadać. Taka tendencja jest teraz odnotowywana chociażby w Niemczech, gdzie liczba małych browarów zdecydowanie maleje. Jest to w pewnym sensie wynik zmniejszenia się pomocy państwa dla tych browarów.

Wiadomo, że małe browary produkują drożej, będą produkować drożej, bo mają wyższe koszty stałe, mają gorsze wskaźniki. Trzeba się jednak zastanowić, czy warto doprowadzić do sytuacji, w której te browary znikną z naszego rynku. W tej chwili mamy około czterdziestu małych, regionalnych browarów. Produkcja na przestrzeni ostatnich dwóch lat, można powiedzieć, że od 2004 r., bardzo, bardzo spada. Od roku 2003 do roku 2004, czyli w ciągu roku, znacząco spadła, w 2005 r. również obserwujemy spadek sprzedaży. Browary są zamykane. Ja mam listę browarów, które zostały zamknięte, jest tam szesnaście pozycji. Można powiedzieć, że powstały trzy browary, ale w rzeczywistości one nie powstały, one zostały reaktywowane. Co to znaczy? To znaczy, że gdzieś tam od syndyka za niewielkie pieniądze ktoś podjął kolejną próbę produkcji piwa w zakładach już istniejących. Powstał jeden jedyny nowy browar, ale to nie jest browar, to jest minibrowar restauracja, czyli przedsięwzięcie zupełnie innego rodzaju. Ostatnie pięć lat przyniosło saldo minus dwanaście zakładów.

Bardzo ważną sprawą jest zatrudnienie. Od 2000 r. zatrudnienie spadło o około 25%, co jest oczywiście głównie wynikiem spadku produkcji, przyznając, że nie tylko, ale głównie. Ważny jest poziom zatrudnienia. W 2004 r. zatrudnionych było tysiąc dwieście siedem osób. I tu chciałbym państwu podać pewną ciekawostkę. Kompania Piwowarska ostatnio chwaliła się, że w Polsce osiąga wskaźnik 15 tysięcy hektolitrów rocznie sprzedaży na jednego zatrudnionego, a przeciętnie przyjmuje się 10 tysięcy hektolitrów. Co to znaczy? To znaczy, że przy 5% produkcji piwa realizowanej w małych zakładach ma pracę tysiąc dwieście osób, a przy 95% – około dwa tysiące pięćset osób. Jakie są pozostałe efekty, podatki od wynagrodzeń, składki na ubezpieczenia? Nie trzeba tego komentować.

Można jeszcze powiedzieć, że małe i średnie browary niejako naturalnie zatrudniają lokalne firmy, lokalne firmy transportowe, nieduże, rodzinne, posiadające dwie, trzy, pięć ciężarówek, zatrudniają lokalnych podwykonawców: spawaczy, ślusarzy, wulkanizatorów, elektryków, murarzy, wspierając rozwój struktury lokalnej, regionalnej, a niejako mnożnikowo napędzając koniunkturę w regionie, a co za tym idzie i w całym kraju. Komponenty do produkcji, surowce na ogół są kupowane w Polsce, przy czym, to dla porównania, duże korporacje ze względu na powiązania międzynarodowe czasami są niejako zobligowane do kupowania surowców za granicą i decyzje dotyczące tego, co się kupuje, gdzie się kupuje, nawet gdzie się drukuje etykiety, nie zapadają w Polsce, lecz w centralach poza granicami.

Przytoczyłem te argumenty po to, żeby niejako podsumować. Tak, w sensie ekonomicznym na pewno nie opłaca się produkować piwa w małych browarach. Jednak społecznie i, przekładając tę ekonomię na makroekonomię, państwu zdecydowanie się opłaca, i państwo, wspierając małe i średnie przedsiębiorstwa w formie browarów, na pewno w długim okresie zyskuje, również pieniądze. Myślę, że koledzy przedstawiają konkretne propozycje rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Kolega Szot jeszcze chciałby uzupełnić, tak?

(Głos z sali: Olkowski.)

Pan Olkowski, proszę bardzo.

Prezes Zarządu

Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich

Andrzej Olkowski:

Witam państwa.

Na początku dwa sprostowania czy niejako wyjaśnienia do wypowiedzi przedstawicieli ministerstw. Otóż, proszę pani, żaden browar nie dostał dofinansowania w ramach działania 2.3 „Innowacyjność”. Chociaż kilkanaście browarów regionalnych składało wnioski i przeszło przez procedury formalne, wnioski zostały odrzucone na etapie oceny w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, a motywacją odrzucenia była za mała innowacyjność piwa jako produktu. To oznacza, że my jako przedsiębiorstwa produkujące piwo nie mamy żadnej szansy skorzystania z tych funduszy.

Druga uwaga dotyczy wypowiedzi pana Steca. Ulga w akcyzie to nie jest 25%, lecz w ubiegłym roku została ona powiększona o 25% i owo powiększenie zostało

utrzymane na ten rok. Ulga wynosi teraz około 33%, jeżeli jest liczona dla piwa o średnim ballingu, o średniej mocy. Im piwo jest mocniejsze, tym ona jest, niestety, mniejsza. Postulowaliśmy w ministerstwie o to, aby naliczanie ulgi było procentowe, a nie kwotowe, tak by niezależnie od tego, jakie piwa produkuje browar, ulga była zawsze jednako- wa. Tymczasem jesteśmy słynni z piw smakowych i z piw mocniejszych, w przypadku których ulga przy takim sposobie liczenia przez ministerstwo naturalnie się obniża.

A teraz przechodzę już do propozycji, które jako prezes stowarzyszenia mam przyjemność i zaszczyt państwu przedstawić, propozycji konkretnych, które pomogły- by nam w najbliższym czasie normalnie funkcjonować i przeżyć ten ciężki okres walki z dużymi korporacjami. W świetle wczorajszego rozporządzenia, które zostało podpi- sane w Ministerstwie Finansów, dotyczącego stawki podatku akcyzowego na olej opałowy i gaz płynny, mamy od razu konkretną propozycję. Ponieważ ta stawka wzra- sta wielokrotnie, a bardzo znacząco rzutuje ona na koszt produkcji piwa, proponujemy, aby dać nam możliwość odliczenia akcyzy na olej opałowy i gaz płynny od akcyzy należnej na piwo, normalnej kompensaty jak to się dokonuje w przypadku VAT. Mini- sterstwo Finansów tłumaczy, że podwyżka jest spowodowana patologiami na rynku. My to rozumiemy, z patologiami należy walczyć, ale ponieważ jesteśmy producentami, którzy używają oleju opałowego zgodnie z jego przeznaczeniem i wyłącznie zgodnie z przeznaczeniem, więc żądamy takiej rekompensaty.

Proszę państwa, w browarach to bardzo łatwo policzyć, ponieważ browary od lat przedstawiają się na produkcję, której podstawą jest olej opałowy ekoterm lekki, przekonywane przez różne ministerstwa i różne instytucje rządowe, że to jest ekolo- giczne, czyste i że ten podatek zawsze będzie naliczany w odpowiedni sposób. Także bardzo łatwo jest prześledzić, ile go zużywaliśmy w ostatnich latach w poszczególnych miesiącach. Jesteśmy ciągle nadzorowani przez szczególny nadzór podatkowy, obecnie szczególny nadzór celny, więc oni mogą dokładnie policzyć, ile zużywaliśmy i jak skompensować nam tę akcyzę. Sprawa jest niejako gardłowa, bo będzie to cios, który te browary, tak to nazwę, położy. Szybko przeprowadziliśmy analizę i okazało się, że w skali roku te czterdzieści małych browarów, które produkuje około miliona hektoli- trów, będzie musiało tylko z tytułu podwyżki akcyzy odprowadzić do budżetu około 7– 8 milionów zł, bezpowrotnie i bez szansy odzyskania tego w cenie produktu, bo cena produktu się ukształtowała, hipermarkety wymusiły pewien poziom cen, którego nie jesteśmy już w tej chwili w stanie przekroczyć. To jest pierwszy punkt do dzisiejszej dyskusji i pierwsza propozycja, rozwiązanie, które nam pomoże.

Druga sprawa to jest – kontynuując wątek akcyzowy – akcyza od niezapłaconych faktur. Wiemy, że jest już podpisane rozwiązanie umożliwiające wszystkim producen- tom zwłokę w zapłaceniu podatku VAT od niezapłaconych faktur. Chcielibyśmy, aby Ministerstwo Finansów łącznie z urzędem celnym, to pierwsza propozycja, przeprowa- dzały lepszy nadzór nad fakturami akcyzowymi, to znaczy nad tym, co wychodzi od nas i jest sprzedawane na rynek, bo niestety bardzo często się zdarza to, o czym pan powie- dział, Panie Ministrze, że nasi odbiorcy nam nie płacą i my jako niewielkie zakłady nie mamy żadnych możliwości fizycznych ani żadnej siły, żeby wymusić płatność. Zatem jeżeli faktura wystawiana konkretnemu odbiorcy byłaby dalej śledzona przez urzędnika celnego, który by zmusił odbiorcę do zapłaty akcyzy, sprawa byłaby rozwiązana. Jeżeli zaś nie jesteście w stanie przejąć tego w ramach systemu kontrolnego, teraz druga pro- pozycja, to prosilibyśmy o prolongatę w zapłacie akcyzy, która jest akcyzą od niezapła-

conych faktur, bo my niezależnie od tego, czy nasz odbiorca nam zapłaci, czy nie, po dwudziestu pięciu dniach bezwzględnie musimy tę akcyzę odprowadzić.

Trzecia sprawa, którą, jak sądzę, należałoby tu też omówić, wiąże się ze wspomnianym programem i działaniem 2.3, z którego nie byliśmy w stanie skorzystać. Chcielibyśmy, ażeby browary regionalne zostały zakwalifikowane jako przetwórcy rolni, a nie jako zakłady przemysłowe. W Unii Europejskiej zarówno browary regionalne, jak i winiarnie są kwalifikowane jako przetwórcy rolni, niejednokrotnie winiarnie są nawet zakładamy rolnymi, czyli gospodarstwami rolnymi. Podlegają one zupełnie innym przepisom. Przyjęcie takiego rozwiązania umożliwi nam skorzystanie z pomocy z funduszy europejskich, które są dystrybuowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a nie Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Będzie nam łatwiej dotrzeć do tych pieniędzy. Jest to prosty i konkretny wniosek o przekwalifikowanie browarów regionalnych na zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego.

Sprawa czwarta jest niejako z pogranicza produkcji i handlu. Coraz częściej zdarza się, że nasi odbiorcy, sieci hipermarketów sprzedają piwo dalej na faktury VAT, nie posiadając na ten obrót wymaganych zezwoleń. Zwykle hipermarket ma zezwolenie na detaliczny obrót alkoholem, a odsprzedaje towar w celu dalszego odsprzedawania kolejnym odbiorcom. Hipermarket dusi producenta, żeby uzyskać jak najniższą cenę, a potem dzięki tak niskiej cenie robi sobie hurtownię, pseudohurtownię, odsprzedaje to dalej i psuje rynek.

Proszę państwa, na końcu chciałbym wrócić jeszcze do tego najważniejszego na dzisiaj elementu, czyli akcyzy na olej opałowy. Gdy dowiedziałem się wczoraj o tej podwyżce i posłuchałem wieczorem w Trójce ministra Nenemana, to mi się przypominał taki film „Mania wielkości”, nie wiem, czy państwo kojarzycie, z Louisem de Funèsem, który jeździł jak komornik po wioskach, miastach i pobierał podatek, łupił podatników. Niech sobie państwo przypomną, jak się ten film zakończył, co dotknęło tego komornika. Praktycznie to się aż prosi, żeby w ten sam sposób potraktować tych, którzy w tak bezczelny sposób podnieśli podatek akcyzowy na olej opałowy i próbują to wprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałbym poinformować, że przed chwilą zakończyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska Senatu RP, której również jestem członkiem, i przyjęliśmy tam stanowisko – moja propozycja byłaby jeszcze taka, aby to uzgodnić z naszą senacką Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi po tymże posiedzeniu – stanowczo protestujące przeciwko tego typu zrównaniu poziomu akcyzy na olej opałowy i olej napędowy. My postulujemy sytuację odwrotną. Ażeby walczyć z patologiami, które niewątpliwie występują, mamy ich świadomość, należy zrównać w kierunku poziomu akcyzy na olej napędowy, a więc...

(Głos z sali: Nie, nie, opałowy.)

Tak, tak, opałowy, na olej opałowy, którego cena jest niższa. Jeżeli okazuje się, że mamy do czynienia z pewną patologią, to trzeba szukać rozwiązania najkrótszego.

(Głos z sali: W dół, a nie do góry, tak jest.)

I takie stanowisko zostało przyjęte przez senacką Komisję Ochrony Środowiska. Zostaliśmy upoważnieni, moja osoba i senator Łęcki z Komisji Ochrony Środowiska,

aby po posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracować to pisemnie i poddać jutro pod formalne głosowanie. Szanowni Państwo, chodzi o to, abyście wiedzieli, że my jako senatorowie mamy podobne odczucia i przeraża nas fakt podejmowania tego typu decyzji, w sytuacji gdy przez lata promowaliśmy budowę i wykorzystywanie ekologicznego paliwa, jakim jest olej opałowy.

(Głos z sali: Właśnie.)

(Głos z sali: Dokładnie tak.)

Sam, będąc wicewojewodą sieradzkim, namówiłem setki moich przyjaciół do tego, aby przeszli na takie opalanie, i dzisiaj świecę oczami za tych, którzy bez konsultacji społecznej, bez tysięcy wyborców, którzy nam zawierzyli, śmiały nas reprezentować i podejmować takie decyzje.

Pytam, Panie Ministrze Finansów: w którym imieniu podejmowane są te decyzje? Na pewno nie w imieniu moich wyborców ani wyborców senatorów, którzy siedzą tu na sali. Składam to oświadczenie, dlatego że jesteśmy zażenowani decyzją podjętą bez jakiegokolwiek konsultacji nie tylko ze społeczeństwem, nie tylko z organizacjami przedsiębiorców, ale również z parlamentarzystami, którzy – mimo że kadencja się kończy – jeszcze reprezentują swych wyborców. Dziękuję bardzo.

Proszę, pani minister Ostrowska zechce ustosunkować się do spraw, które zostały przez państwa zgłoszone.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Małgorzata Ostrowska:**

Tak, bardzo króciutko. Może najpierw odniosę się do tejże nieszczęsnej akcyzy. Powiem tyle, że minister gospodarki cały czas występował ze zdaniem odrębnym, prosząc ministra finansów o to, żeby – jeżeli już upiera się przy wprowadzeniu takiego rozwiązania – towarzyszyły temu także programy osłonowe, które wyrównywałyby to, przynajmniej w przypadku najuboższych, niwelowałyby zjawiska, które niestety będą miały miejsce, bo jest to jednak spora podwyżka. Ci, którzy podjęli decyzję o, nazwijmy to, ekologicznym ogrzewaniu, na pewno nie będą szczęśliwi, nie mówiąc już o wpływach na inne sektory gospodarki, bo to również ma tu swoje reperkusje, zatem poza odbiorem, aspektem społecznym to i w gospodarce z pewnością podwyższy to koszty funkcjonowania, to jest jasne. Z przykrością to mówię, bo obowiązuje jednak lojalność w stosunku do całej ekipy rządowej, jest to decyzja rządu, niemniej jednak chciałabym jeszcze raz podkreślić, że minister gospodarki miał zupełnie odrębne zdanie. Niestety, osobiście dowiedziałam się o tym już na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów, też po fakcie, bo pan minister finansów podpisał tę decyzję w poniedziałek. To tyle tytułem wyjaśnienia tej kwestii.

Jeżeli chodzi o działania, o których pan mówił, ma pan rację, z punktu widzenia innowacyjności te przedstawiane przez państwa programy nie znalazły uznania, i to z kilku powodów. Dlatego postulowany przez państwa wniosek o to, żeby zmienić kategorię, czyli nie traktować browaru jak zakładu przetwórczego, lecz zgodnie z pana propozycją, jest rozsądny. W tej sytuacji trzeba dokonać zmiany i na wniosek ministra rolnictwa przede wszystkim musi być inna klasyfikacja statystyczna, bo chodzi o REGON, o inny wpis, tak by można było mieć podstawę do usytuowania państwa w zupełnie innych ciągach programowych. Faktycznie w tym, czym dysponuje minister gospodarki, w tym miejscu, gdzie są inwestycje, państwo rzeczywiście mają bardzo

małe szanse na uzyskanie pieniędzy ze względu na to, że kryteria towarzyszące wnioskowi o przyznanie pieniędzy niejako na starcie eliminują tego typu przedsięwzięcia. Także jak najbardziej, jeżeli możemy pomóc w tej materii, to oczywiście chętnie pomożemy, żeby ta klasyfikacja wyglądała inaczej; oczywiście poza usługami doradczymi, ale nie te państwa interesują, a Unia Europejska, czy nam się to podoba, czy nie, dzieli środki na środki przeznaczone właśnie na rozmaite usługi doradcze z nadzieją na zmiany mentalne, większą akceptację gospodarki rynkowej itd. Na ten temat możemy zrobić cały wykład. A to, na czym nam, naszym przedsiębiorcom najbardziej zależy, czyli środki, tanie środki czy dotacje wprost na rozwój i na inwestycje, są trudniejsze w pozyskaniu, a zainteresowanych jest bardzo dużo. Obecnie jest ponad sześć tysięcy przedsiębiorców, którzy nie otrzymali dotacji, choć na nie liczyli, także ze względu na ograniczoną ilość środków. Chętnych było bardzo dużo, każdy liczył na to, że może z tego skorzystać, a okazuje się, że jednak nie ma takiej dostępności. Dlatego też kryteria są zaostrzone, a państwo niespełniający głównych warunków niejako musieli, niestety, otrzymać decyzje negatywne. Myślę, że to przed nami, bo musimy też wypracować własną kulturę w wykorzystywaniu tychże środków. I takie sugestie, które się tu pojawiają, są przez nas ze wszelkich miar akceptowane. To tyle.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pani Minister, ja miałbym jeszcze takie pytanie. Czy ministerstwo ma rozeznanie, dysponuje informacjami źródłowymi na temat funkcjonującego systemu ulg w poszczególnych państwach Unii Europejskiej w zakresie finansowego wsparcia? Czy możemy poprosić o takie materiały?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja się zastanawiałem, czy by o to nie wystąpić do przedstawicielstwa polskiego w Unii Europejskiej, ale z tego, co rozumiem, Ministerstwo Gospodarki i Pracy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Sekretarz, w takim razie zapisujemy wniosek o wystąpienie do Ministerstwa Gospodarki i Pracy o przygotowanie informacji na temat funkcjonowania systemu wsparcia finansowego lokalnych browarów w państwach Unii Europejskiej.

Proszę bardzo, minister...

Jeszcze senator Anulewicz chciałby zabrać głos, proszę bardzo.

(Senator Andrzej Anulewicz: Panie Przewodniczący, ja już w dyskusji chciałem zabrać głos, ale goście mają pierwszeństwo, jeśli pan minister chciałby coś teraz powiedzieć, to proszę bardzo. Moje wystąpienie będzie między innymi kierowane do pana ministra.)

Proszę, najpierw senator Anulewicz, a później pan minister będzie się mógł odnieść do wypowiedzi.

Prosimy, Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, wyjątkowo cenię sobie opinię i ocenę sytuacji i zdarzeń dokonywaną przez pana ministra Steca, uważam bowiem, iż pan minister jest wyjątkową osobą w rządzie i wie, jak działają małe przedsiębiorstwa, z jakimi problemami i kłopotami bo-

rykają się dzisiaj w warunkach gospodarki rynkowej, często przy bardzo nierównych warunkach konkurencyjności na rynku. Ceniąc sobie opinię pana ministra, pozwolę sobie z niektórymi sprawami, prezentowanymi przez pana ministra, po prostu się nie zgodzić.

Panie Ministrze, jeśli chodzi o podany przez pana na samym początku wystąpienia przykład, że wśród małych browarów są również takie, które dobrze gospodarują i z powodzeniem sobie radzą w dzisiejszych realiach, to na pewno jest tak, jak pan mówi, ale jest to wyjątek, a jedna jaskółka nie czyni wiosny. Cieszymy się, że komuś się udaje, ale generalnie małe browary borykają się z dużymi problemami. Z tych problemów wynikają pewne zagrożenia i pewne konsekwencje.

Po pierwsze, małe przedsiębiorstwa, małe browary tworzą także miejsca pracy, a w obecnej sytuacji tak dużego bezrobocia trudno byłoby mówić o tym, że polskiemu rządowi nie zależy na tworzeniu miejsc pracy i żeby poprzez określoną politykę powodował, że tych miejsc będzie ubywało. Na pewno małe browary, inaczej niż duże holdingi, w zdecydowanej większości są polskimi browarami. A jeśli są polskimi browarami, choć tu też decyduje ekonomia, prawa rynku i kupuje się surowiec tam, gdzie on jest tańszy, lepszy jakościowo, to w zdecydowanej większości, w znacznej mierze korzystają z polskiego zboża, z polskiego chmielu, o czym też warto pamiętać. Małe przedsiębiorstwa, małe browary działają gdzieś tam w głębi Polski, na terenach obejmowanych przez małe samorządy, i mała gmina, mały samorząd gminy jest niezwykle rad i kontent z tego, że mały browar znajduje się na jego terenie. Z tego tytułu są znaczne wpływy także do budżetu samorządu. W tej dyskusji warto zwrócić uwagę na te sprawy.

Jeżeli dyskutowalibyśmy o zagrożeniach, jakie wynikałyby z decyzji ministra finansów, to absolutnie zgadzam się z panem ministrem, że nierówne traktowanie podmiotów funkcjonujących na rynku mogłoby być zaskarżane. W ostatnim czasie mieliśmy w polskim prawodawstwie takie przykłady, gdzie nierówne traktowanie podmiotów było przedmiotem rozważań, łącznie z trybunałem. Ale też naszym obowiązkiem, obowiązkiem rządu, w tym ministra finansów, jest tworzenie konkurencyjnych warunków zgodnie z prawem polskim i europejskim po to, żeby polskie małe przedsiębiorstwa mogły funkcjonować, mogły sobie radzić na tym dużym, europejskim i polskim rynku.

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, ponieważ zauważono tu problematykę niezwiązaną z tematyką dzisiejszego posiedzenia komisji, a mianowicie podwyższenie podatku akcyzowego na olej i na gaz, ja również wyrażam ogromne oburzenie. Absolutnie nie jestem co do tego przekonany. Uważam, że motywacja, tłumaczenie tej decyzji są złe, bo podejmowanie decyzji z tego powodu, tłumaczenie tego w ten sposób, że olej opałowy używany jest do innych celów niż został wyprodukowany, a więc w tym również do środków transportowych, i to ma być powodem podniesienia akcyzy i zrównania cen oleju opałowego i oleju gazowego, jest złe. Taka decyzja powoduje karanie tych, którzy kiedyś, tak jak pan mówił, zawierzyli, pobudowali odpowiednie urządzenia, ogrzewają swoje obiekty, w tym także produkcyjne, również szkoły, przedszkola i ośrodki zdrowia. Podwyższając akcyzę na olej opałowy, obcinamy, można powiedzieć, albo zwiększamy koszty jednostek budżetowych. To jest gałąź, którą sami podcinamy. W związku z tym, że inni nie są w porządku, łamią prawo, wykorzystują olej opałowy do celów transportowych, to trzeba ukarać tych, którzy chcieliby ten olej wykorzystywać do celów do tego przeznaczonych. Decyzja jest zła politycznie. Niedługo będą wybory. Społeczeństwo ocenia to bardzo negatywnie i sądzę, że odbije to się również, zostanie to zauważone przez wyborców.

Tyle chciałbym powiedzieć, Panie Przewodniczący. Przede wszystkim interesuje mnie problematyka małych browarów. Myślę, że jest potrzeba i są warunki do tego, żeby tym małym przedsiębiorstwom, małym zakładom pracy pomóc, wtedy będą one tworzyły miejsca pracy, będą przynosiły wpływy do budżetu, będą korzystały z polskich surowców do produkcji, a przecież o to w tym wszystkim chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Stanisław Stec.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec: Panie Przewodniczący, prosiłbym, żeby do stawek na piwo szczegółowo ustosunkował się pan dyrektor Grzebulski. Ja nie jestem fachowcem od akcyzy. Później ustosunkuję się do pozostałych pytań.)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Mieczysław Grzebulski:**

Stawki podatku akcyzowego, tak jak wcześniej powiedział pan minister, od 2001 r. nie uległy zmianie, uległy jednak zmianie wysokości ulg w podatku akcyzowym dla małych i średnich browarów. Tak jak mówił pan przewodniczący Olkowski, a i pan dobrze o tym wie, że te ulgi zostały zwiększone od 1 maja 2004 r. o 25% w stosunku do ulg obowiązujących w roku 2003 i w czasie czterech miesięcy 2004 r. Także Ministerstwo Finansów w pewnym sensie wyszło naprzeciw państwa postulatowi i zwiększyliśmy ulgi. Jeśli chodzi o podatek akcyzowy, to tyle, bo tu jest tylko ulga i stawka podatku akcyzowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Stanisław Stec:**

Ja nie chcę ustosunkowywać się do poniedziałkowej decyzji ministra finansów w sprawie podwyżki akcyzy na olej opałowy, to była decyzja osobista. Ona wyniknęła między innymi z faktu – bo miała być wstrzymana decyzją premiera – że pod koniec kwietnia na jednym z posiedzeń komisji orlenowskiej jeden ze świadków zarzucił premierowi, wymieniając go z nazwiska, że popiera działania mafii paliwowej, wstrzymując decyzję o podwyżce, o zrównaniu akcyzy. Po tej wypowiedzi premier polecił powrót do sprawy.

Jednocześnie mogę oświadczyć – dzisiaj rozmawiałem na ten temat z ministrem finansów – że wobec wszystkich, którzy zużywają olej opałowy do celów opałowych, będzie zastosowana rekompensata i zasady rekompensaty zostaną przygotowane przed wejściem w życie rozporządzenia, czyli w ciągu najbliższych dwóch tygodni. W związku z tym to, co pan jako przedstawiciel stowarzyszenia tu postuluje, oczywiście zostanie zre-

alizowane, nie wiem, czy w formie odpisu, potrącenia z akcyzy, tego dzisiaj nie powiem, bo przygotowuje to pan minister Neneman, ale tym, którzy zużywali olej opałowy do celów grzewczych, podwyżka będzie po prostu refundowana, będzie rekompensata dla tych, którzy używają go do celów mieszkalnych, ogrzewania szkół, przedszkoli, do celów społecznych, oświatowych, również w przypadkach używania go do produkcji, gdy olej opałowy zużywano w celach produkcyjnych. Także ci, którzy inwestowali w ogrzewanie ekologiczne, nie powinni stracić na tej decyzji, bo zapewni się rekompensatę.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski, zgadzam się z tym, że małe browary rozwiązują wiele spraw lokalnych, między innymi w zakresie zatrudnienia. W związku z tym trzeba współpracować z samorządami w sprawach obniżenia czy zwolnień z podatku od nieruchomości, bo podatek od nieruchomości też jest poważnym kosztem, który wpływa na wynik finansowy.

Trudny do zrealizowania jest postulat, żeby urzędnicy śledzili bieg faktury, bo urzędnik nie może podejmować decyzji, komu i gdzie zostanie sprzedany towar. Jednak zawsze istnieje taka możliwość, że jeżeli jest faktura, a nie ma wpływu gotówki, to przedsiębiorca może wystąpić do naczelnika urzędu celnego o przesunięcie terminu płatności z tego powodu, że płatność akcyzy wynikająca z określonej sprzedaży nie została zrealizowana. Występuje to przecież w przypadku podatku VAT, takie wnioski są rozpatrywane przez naczelników urzędów skarbowych, a jeśli tak, to również akcyza, która jest płatna w urzędzie celnym, może być w ten sposób traktowana. Zakładam, że jest tu zrozumienie ze strony urzędu celnego. Ja rozumiem to, co zostało tu przedłożone. Urząd celny czy urząd skarbowy również musi się troszczyć o każde źródło przychodu, a mały browar, choć jest mały, ale jest źródłem przychodu czy to w przypadku podatku VAT, podatku akcyzowego, podatku od dochodów osobistych, z kolei podatku od nieruchomości dla samorządu, jest również źródłem przychodu, źródłem utrzymania rodzin osób pracujących w tym browarze. Każda decyzja, która zmierza do likwidacji małego browaru czy każdego innego małego przedsiębiorstwa, jest decyzją odbijającą się na dochodach budżetowych, a szczególnie na dochodach rodzin osób tam pracujących, i ona musi być podejmowana w sytuacjach wyjątkowych, gdy pomoc publiczna, realizowana przez ulgi, przez odroczenie czy przez płatności, w ocenie decydenta nie przyniesie już żadnych rezultatów. Ażeby zatem nie zastosować pomocy, sytuacja musi być wyjątkowa, bardzo trudna, obciążona bardzo dużym ryzykiem. W innych wypadkach taka pomoc powinna być realizowana.

Jeżeli chodzi o rozwiązania kompleksowe, które może podjąć minister finansów, to myślę, że pan minister Jarosław Neneman, który jest odpowiedzialny za kreowanie polityki podatkowej i akcyzowej, na pewno spotka się z przedstawicielami stowarzyszenia i ustali tę politykę, szczególnie na rok 2006, z uwagi na to, że ten rok już trwa i dość trudno w ciągu roku dokonywać zmian reguł polityki akcyzowej.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że podwyżka akcyzy na olej opałowy na pewno będzie rekompensowana, a działania czy panów senatorów, czy panów posłów, zmierzające do wypracowania określonych stanowisk, oczywiście są w pełni uprawnione. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo.

(*Senator Andrzej Anulewicz: A jeśli chodzi o gaz?*)

Proszę bardzo, senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Chciałby zapytać jeszcze o gaz. Jak wytłumaczymy sprawę gazu i czy również będą tu rekompensaty?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Chwileczkę, Panie Ministrze, ja mam kolejne pytanie. W związku z tym, że przed chwilą był pan łaskaw wspomnieć o przygotowanym systemie rekompensat, zadaję pytanie, dlaczego nie można było najpierw przygotować systemu, skonsultować tego z odpowiednimi organizacjami przedsiębiorców, a następnie ogłosić potrzebę zrównoważenia akcyzy.

Proszę bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec: Ja bym prosił, żeby na to pytanie odpowiedział już pan minister Neneman.*)

Proszę bardzo, pan Olkowski.

(*Członek Zarządu Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich Hubert Buksowicz: Buksowicz.*)

Tak, przepraszam, pan Buksowicz.

Członek Zarządu

Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich

Hubert Buksowicz:

Chciałbym się do tego odnieść. Z tego, co rozumiem, jeżeli będzie opracowywany system rekompensat, to trzeba będzie ten system bardzo, bardzo rozbudować, bo wszystkim, którzy zużywają olej opałowy zgodnie ze swoim przeznaczeniem, trzeba będzie zwracać pieniądze. Pomyślmy też o tym, jakie to pociągnie koszty, to jest olej do celów opałowych, grzewczych i produkcyjnych.

Chciałem powiedzieć jednak coś innego w odniesieniu do tej sprawy.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Chwileczkę. Czy na to pytanie też pan nie udzielił odpowiedzi i będziemy musieli pisać do ministra Nenemana?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Stanisław Stec: Nie, na to pytanie udzielię odpowiedzi.*)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Stanisław Stec:

Oczywiście, wszystkim, którzy zużywają olej opałowy do celów zgodnych z jego przeznaczeniem, zostanie to zrekompensowane.

(*Głos z sali: Wszystkim.*)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Proszę, pan Buksowicz.

**Członek Zarządu
Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich
Hubert Buksowicz:**

Dziękuję bardzo.

Druga sprawa jest taka. Rozmowa o podniesieniu stawki akcyzy na olej opałowy niejako w naturalny sposób nasuwa innego rodzaju pytanie. Mianowicie, my jesteśmy producentami wyrobów akcyzowych, tak jak producenci wina czy wódek. Producenci wina czy wódek odliczają sobie akcyzę od zakupionych surowców, będących produktami akcyzowymi, od akcyzy, którą oni płacą. Jeżeli wina są alkoholizowane spirytusem, to ten spirytus do win nie wchodzi z akcyzą, lecz bez akcyzy. Dlatego może warto byłoby się zastanowić nad tym, żeby przy tej okazji rozwiązać tę sprawę całościowo. Uważam, że my jako producenci produktów akcyzowych też powinniśmy mieć prawo odliczać od akcyzy, którą płacimy, akcyzę zawartą w komponentach, nie tylko w oleju opałowym, ale w różnego rodzaju aromatach czy esencjach. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że my jesteśmy producentami właśnie tego typu piw. My szukamy swoich nisz rynkowych, jesteśmy producentami piw niszowych, piw ciekawych, do których używamy również produktów, właśnie esencji, aromatów, na spirytusie. Mój browar w każdym miesiącu kupuje takie produkty, płaci akcyzę i nie może jej sobie odliczyć. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich
Andrzej Olkowski:**

Ja bym chciał...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Pan Olkowski, tak?)

Tak.

Ja chciałbym tylko przypomnieć panu ministrowi – bo wspominamy tu o Browarze Czarnków, jako przykładzie browaru dobrze funkcjonującego – że jest to jedyny w stowarzyszeniu browar, który jest jeszcze własnością Skarbu Państwa i stale jest dofinansowywany ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, więc nie funkcjonuje on w tak czystych warunkach konkurencyjnych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Stanisław Stec:**

Muszę pana zapewnić, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie dofinansowuje browarów. Może je jedynie dofinansowywać właściciel, czyli Agencja Nieruchomości Rolnych, ale tylko w zakresie działań inwestycyjnych. Naprawdę ten browar to była taka mała ruina.

(Prezes Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich Andrzej Olkowski: Z prawej kieszeni czy z lewej, ale z państwowej kieszeni...)

Jak z prawej czy z lewej? Kieszeń jest...

(*Prezes Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich Andrzej Olkowski: Czy to jest agencja restrukturyzacji, czy agencja nieruchomości, to jest...*)

Nie, nie, muszę panom powiedzieć, że to jest coś zupełnie innego. Agencja Nieruchomości Rolnych finansuje się we własnym zakresie, nie jest dofinansowana z budżetu państwa, a Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa finansowana jest tylko z dotacji państwa. Jeśli chodzi o tamtą sprawę, to bardzo proszę, pan dyrektor to wyjaśni.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów
Mieczysław Grzebulski:**

Powiem może na temat odpisu podatku akcyzowego zawartego między innymi w olejach opałowych czy w aromatach od podatku akcyzowego sprzedaży piwa. Te sprawy reguluje dyrektywa unijna 92/12 i ona wyraźnie określa, co możemy zwolnić, zwolnienie może też być w postaci zwrotu podatku akcyzowego. Na pewno nie ma możliwości odpisania akcyzy od zużytego oleju opałowego na cele grzewcze, na cele technologiczne przy produkcji piwa, to pierwsza sprawa. Sprawa druga, nie można odpisać podatku akcyzowego zawartego w aromatach do produkcji piwa, bo dyrektywa zezwala nam na zwolnienie aromatów, ale wykorzystywanych tylko do produkcji napojów bezalkoholowych, o zawartości alkoholu do 1,2, także piwo nie wchodzi tu już w rachubę. To są wymogi unijne i, niestety, my musimy tego przestrzegać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Senator Kozłowski?

(*Senator Marian Kozłowski: Nie, dziękuję.*)

Senator Lorenz, tak?

Proszę bardzo.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Przewodniczący! Koleżanki i Koledzy!

Mnie się wydaje, że sytuacja jest już w jakiś sposób wyjaśniona. Ja popieram wszystkie wnioski, które zostały sformułowane przez kolegę Olkowskiego, nie tylko z tego powodu, że jest przewodniczącym Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich, ale również dlatego, że jest z pięknego Olsztyna i ma tam fajny browar.

Proszę państwa, cieszę się, aż byłem zaskoczony, szeptaliśmy tu z przewodniczącym, jak bardzo ładnie wybrnęła ze wszystkich problemów pani minister Ostrowska.

(*Głos z sali: Wyszła.*)

I dobrze, po prostu dobrze.

Ja przyjąłbym wyjaśnienia pana ministra Steca jako wyjaśnienia wiążące, ważne, wierząc, że znajdziecie państwo formułę, jak zrekompensować tę podwyżkę, o której zdecydowano w ten sposób, jak to zrobić z myślą o producentach, o ekologii, o wszystkich związanych z tym sprawach. Także teraz należałoby doprowadzić do szybkiego spotkania i faktycznego rozwiązania przy naszej pełnej akceptacji, rozumnej akceptacji Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu. To byłoby chyba najstosowniej-sze rozwiązanie. Ja się cieszę z pełnego zrozumienia, z tego, że nadal popieramy małe browary w Polsce, które odgrywają przeogromną rolę, nie tylko dają zatrudnienie, ale wykorzystują lokalne surowce, jest to wielka sprawa. Cieszę się, że istnieje w tej sprawie pełne nasze wspólne zrozumienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, pan minister Stec.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Stanisław Stec:**

Chciałbym dodać jeszcze jedno zdanie. Dlaczego powołałem się na Browar Czarnków? Dlatego że tylko w tym browarze byłem. Przepraszam, ja nie znam innych browarów i nie mogę się na...

(Prezes Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich Andrzej Olkowski: Przyjmujemy tłumaczenie. Zapraszamy do...)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Proszę, pani dyrektor Kasperowicz.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Bogumiła Kasperowicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wprawdzie temat takiego seminaryjnego spotkania, jakie się teraz odbywa, może wprost nas nie dotyczył, ale w pewnym sensie zostałam przez pana wywołana. Przy tym pani minister Ostrowska też się króciutko odniosła do jednej z propozycji, a mianowicie do przekwalifikowania browarów. Oczywiście każda propozycja, która pomoże małym czy średnim przedsiębiorstwom, jest warta tego, żeby się nad nią pochylić. Mam jednak takie małe spostrzeżenie.

Po pierwsze, pojawi się pytanie, dlaczego mamy pomagać małym browarom, a nie małym rzeźniom, nie małym masarniom, nie małym piekarniom czy małym...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Pomagamy, im też pomagamy.)

Nie. To jest zasadnicza różnica. Dlaczego w tym przypadku przekwalifikujemy? Musi być do tego uzasadnienie.

(Głos z sali: Ja pani powiem.)

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Pani Dyrektor, chodzi o wykorzystanie surowców rolnych.)

Dobrze, ale cały przemysł rolno-spożywczy je wykorzystuje.

(Głos z sali: Pani ma rację, ale to jest jakiś tam jednorodny produkt.)

I druga sprawa, proszę państwa, na którą...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Przepraszam, chwileczkę...

(Głos z sali: Kielbasa czy...)

Chwileczkę, bo pani dyrektor może nie zrozumiała toku naszej dyskusji. Firmy branży rolno-spożywczej mogą dzisiaj korzystać ze środków Wspólnej Polityki Rolnej.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Kasperowicz: Tak, tak.)

Browary nie mogą korzystać ani ze środków Wspólnej Polityki Rolnej, ani z funduszy ochrony środowiska, co ciekawe, jest tak od 1 maja 2004 r. Do 1 maja 2004 r. mogły one korzystać z funduszu ochrony środowiska, a teraz wylano dziecko z kąpielą. Okazuje się, że ani tu, ani tu nie mogą skorzystać. Dlatego szukamy rozwiązania, jak wykorzystać...

(Głos z sali: Jak dać im szansę.)

...zasady Wspólnej Polityki Rolnej i dać im szansę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Bogumiła Kasperowicz:**

Oczywiście, tak. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to przyrzekam i zobowiązuję się do tego, że sprawdzę, czy w jednym z działań pod tytułem „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolno-spożywczych”, czy w ogóle w załączniku może być ujęta do dofinansowania taka działalność, jaką prowadzą małe browary. Ja mówiłam o tym z zupełnie innej strony. Jest kwestia uzgodnienia z GUS, jakie to jest uzasadnienie, chodzi o wydzwięk w innych branżach, które też mają małe przedsiębiorstwa i niektóre również nie mogą korzystać z wielu względów, bo środków jest mało, bo w tym jednym działaniu jest ograniczona pula pieniędzy, a tylko z tego mogą one korzystać.

Myślę, że się z państwem spotkamy, przeanalizujemy całe działanie, które dotyczy poprawy przetwórstwa i marketingu artykułów rolno-spożywczych, i zobaczymy, czy są szanse skorzystania z niego, czy też nie ma i co trzeba zrobić. Zresztą z panami bardzo dobrze się znamy i sytuację w tej akurat branży też dobrze znamy. Tak jak mówię, rozdział środków musi być racjonalny i niezmiernie trudne społecznie będzie uzasadnienie, dlaczego wspieramy działalność, produkcję produktów akcyzowych, a nie to podstawowe przetwórstwo. Takie uzasadnienie, że tak, bo tam się źle dzieje, wywoła pytanie: dlaczego? A czy u nas się tak dobrze dzieje, że nie możemy z tego skorzystać? Powtarzam, że jest określona ilość środków. To jest ważne i warto się nad tym pochylić, ale chcę jednocześnie, żeby nie było to jakimś zobowiązaniem do tego, iż natychmiast załatwimy sprawę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Szanowni Państwo, chciałbym, żebyśmy w takim razie powoli zbliżali się do zakończenia naszego posiedzenia.

Pierwszą sprawą, niewątpliwie ważną, jest to, że po roku i trzech miesiącach od naszego poprzedniego spotkania, spotkaliśmy się w prima aprilis, 1 kwietnia 2004 r., i postulowaliśmy wtedy o dodatkowe ulgi dla małych browarów, te ulgi zostały częściowo zwiększone i ten fakt cieszy. Wtedy obiecaliśmy sobie, że po roku się spotkamy i zobaczymy, jak funkcjonują małe browary. Okazało się, że przepowiednie się sprawdziły, trzeba powiedzieć, że minister Czyżewicz miał rację, mówiąc, że duże browary sobie poradzą. Pamiętacie, była taka diagnoza. Poradzą sobie, dlatego że dysponują możliwością pomocy finansowej z innych państw Unii Europejskiej, i sobie pomogły. Małe browary nie mają takiej możliwości. Dzisiaj z tych materiałów autorstwa stowarzyszenia, którymi dysponujemy, wynika, że rok 2004, a stało się to po raz pierwszy, zamknął się stratą w działalności małych browarów w Polsce. Zebraliśmy się po to, aby zastanowić się, w jaki sposób stworzyć szanse, aby tej straty nie było. Myślę, że nasuwa się tu kilka generalnych wniosków.

Pierwsza sprawa, prosimy panią sekretarz, aby zapisała, że dojdzie do dwóch spotkań kierownictwa Stowarzyszenia Regionalnych Browarów Polskich, jednego w Ministerstwie Finansów u ministra Steca i drugiego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi u pani dyrektor Kasperowicz. Tu na temat możliwości objęcia środkami Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej funkcjonowania browarów, a u ministra Steca na temat koordynacji działań w zakresie wsparcia finansowego małych browarów ulgami podatkowymi. Chciałbym, abyśmy my jako senatorowie nie uzgadniali już między wami dat, bo z tego, co rozumiem, Panie Ministrze, ustalilibyście to sobie na roboczo.

Następna kwestia. Występujemy do ministra gospodarki, aby zechciał nam przygotować informację o tym, jak funkcjonuje system wsparcia małych browarów w poszczególnych państwach Unii Europejskiej. To byłaby druga sprawa.

W związku z zapowiedzianą podwyżką poziomu akcyzy na olej opałowy do poziomu akcyzy na olej napędowy akcentujemy konieczność zwrotu akcyzy jednostkom korzystających z oleju opałowego w celach grzewczych.

(Głos z sali: Grzewczych i produkcyjnych.)

Tak, i produkcyjnych, w celach grzewczych i produkcyjnych.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, mówi się o olejach na cele opałowe. Nie dzielimy na produkcyjne i grzewcze, lecz na cele opałowe, bez rozróżniania, czy są to cele przemysłowe, czy...)

Chciałbym zapytać, czy z punktu widzenia tego nazewnictwa obejmuje to wszystko? Cele opałowe, tak?

(Głos z sali: To jest definicja ustawowa, także...)

Dobrze, do celów opałowych, oleju opałowego do celów opałowych. Rozumiem.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego w Ministerstwie Finansów Mieczysław Grzebulski: Do celów opałowych możemy używać olejów opałowych lub olejów napędowych, jeśli są oznaczone i zabarwione, dlatego mówimy o olejach do celów opałowych.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Te dwa spotkania mamy już ustalone.

(Głos z sali: Potem mamy otrzymać sprawozdanie.)

Jednocześnie chcielibyśmy to monitorować i dlatego prosimy stowarzyszenie o pisemną informację o wynikach negocjacji. Taka jest nasza rola.

Dziękujemy bardzo państwu ministrom, pani Ostrowskiej i panu dyrektorowi, który jej towarzyszy, panu Stecowi i panu dyrektorowi, pani Bogumile Kasperowicz, redaktorom „Rzeczpospolitej”, „Wyrobów Alkoholowych” oraz „Przemysłu Fermentacyjnego i Owocowo-Warzywnego”, także Stowarzyszeniu Małych Browarów Polskich serdecznie dziękujemy za zawsze życzliwą współpracę.

(Głos z sali: Regionalnych.)

Tak, Stowarzyszeniu Regionalnych Browarów Polskich. Bardzo dobra nazwa. Serdecznie dziękujemy. Posiedzenie w części merytorycznej uważam za zamknięte.

Teraz ogłaszam pięciominutową przerwę, a potem omówimy sprawy organizacyjne. Dziękuję bardzo państwu.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Chciałbym, abyśmy zebrali się jutro w czasie przerwy, aby zaopiniować to, co przygotowuje dzisiaj senacka Komisja Ochrony Środowiska na temat podwyżki akcyzy na olej opałowy i gaz.

Czy mamy coś jeszcze w sprawach różnych?

Nie ma naszej ustawy, czyli na jutro nic nie mamy. Nie wiem, z programu wynika, że posiedzenie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W czasie przerwy.

Pani Sekretarz, to stanowisko ma być przygotowane przez Komisję Ochrony Środowiska. Ono zostało wygłoszone niejako wstępnie w oświadczeniu pani senator Klepacz, wtedy kiedy tu przyszła, i senatora Łęckiego. Na tej podstawie ma być przyjęte nasze wspólne stanowisko. Senacka Komisja Ochrony Środowiska już to przyjęła, a my ewentualnie zrobimy to jutro.

Jeśli nie ma innych spraw różnych, to dziękuję serdecznie za przygotowanie naszej zaprzyjaźnionej pani sekretarz z komisji obok i naszej pani sekretarz senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pani Joasi. Dziękuję serdecznie.

Posiedzenie uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 21)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851